

Fu x VNM, Moment słabości

Mam swoje epitety
Podobnie jak Homer
Wpadam w ten stan – wszystko chore
Dzisiaj dopadł mnie słabości moment
Ten pierd ***
Jakiś omen
Jestem niewolnikiem swoich własnych słabości
Jestem zawodnikiem który rzuca kości
Trafiam 6 – jakoś nie wygrywam
- tak to bywa
Ktoś wygrywa a ktoś przegrywa
Bo życie eto dziwka, nanana!
Life is bitch, jak nawinał NAS
Chciałem dorwać szczęście
Byłem blisko
Dzisiaj tylko mogę sam stracić wszystko
Nie ma załamka, ta, weź się w garść

..
Ten moment załamki to sprawa nie ...

...
Ten smak słabości ma goryczy posmak

Kiedy samą zastawiłeś, na dzień czy dwa góra, w domu żonę
I na balu z inną w ślinę, ona łapie cie za chuja to jest moment
Kiedy dupę opierdasz temu z kim w dzień bijesz piono
Kiedy o tym dowi się, syn osra cie nie minie moment

..
Kiedy to na oście wyjdzie tobie zęby zginą, to jets moment
Kiedy stoisz na krawędzi obiema nogami u siebie na balkonie
Wtedy dajesz hop do przodu, nim zajebiesz sam o glebe to jesm moment
Moment., moment, to jest jeden moment
Obojętnie kim będziesz: zerem, bohaterem czy jebanym hegemonem
To jest jeden moment, koniec ziomek

...
Twoje dłonie wiąże przemoc, ogień płonie
Jak na poligonie płoniesz
To pierdolone stare prawdy, ale nowe flow

...
To przy mnie odczują ten moment słabości, jeśli chodzi o formę